

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Socz.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warszkiopron. Przy ogłoszeniach na ostatniej stronie.

Nr. 289.

Leszno, sobota dnia 14 grudnia 1929 r.

Rok X.

Uspokojenie w Austrii.

Pożyczka będzie aktualna po rozbrojeniu bojówek.

Wiedeń, 9. 12. (koresp. wł. „Głosu”).

Ciężki kryzys polityczny, który przeżywała ostatnio mała republika austriacka, stając niejednokrotnie wobec krwawego widma wojny domowej, — został obecnie bardzo silnie złagodzony. Stronnictwa polityczne Austrii, prowadzące ze sobą od dłuższego już czasu ustawiczną walkę, zdolały wreszcie porozumieć się ze sobą — i dzięki temu parlament austriacki uchwalił pod koniec ubiegłego tygodnia — po długotrwałych obradach — nową, kompromisową ustawę konstytucyjną. Ustawa ta jest wprowadzanie jeszcze daleka od doskonałości i wprowadza tylko polowicznie zmiany w dotychczasowej sytuacji wewnętrznej Austrii. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że do niedawna jeszcze była wszelka dyskusja pomiędzy opozycyjnymi partiami austriackimi niemożliwa, oraz że wszelkie próby uspokojenia wewnętrznego napięcia były wobec tego zupełnie bezskuteczne, — sam fakt uzyskania kompromisu pomiędzy wszystkimi stronnictwami austriackimi stał się wydarzeniem bardzo doniosłym i wpływa na bezwzględnie na złagodzenie dotychczasowego chaosu, w którym żyła do tej pory Austria.

Uzyskanie porozumienia nie było jednak rzeczą łatwą. Zarówno radykalne organizacje prawicowe, skupiające się w bojówkach nacjonalistycznych „Heimwehry“, jak i z drugiej strony bojowe formacje socjalistyczne, zrępowanych w „Schutzbundzie“, — rozpały aż do ostateczności tarcia wewnętrzne we wszystkich prowincjach Austrii, przez co wszelka spokojna dyskusja stawała się niemożliwa. Napięcie rościło z dnia na dzień — i lada moment groził wybuch podnieconych tłumów, gotowych nawet do krwawej bratobójczej walki.

W tej atmosferze znalazła się w parlamencie austriackim sprawa rewizji dotychczasowej konstytucji. Oczywiście, wszelkie próby porozumienia były początkowo niemożliwe do przeprowadzenia. Poszczególne partie, podjudzane przez swe organizacje bojowe, nie chciały ani o krok odstąpić, ze swego prowokacyjnego stanowiska, co doprowadziło do coraz silniejszego zaostrzenia się wewnętrznych nastrojów. Dopiero dzięki spokojnej inicjatywie nowego rządu austriackiego, stojącego pod kierownictwem wytrawnego dyplomaty dr. Schobera, udało się wprowadzić spokojny ton w rozmowach między stronnictwami — i to też ruszyło z miejsca kwestię dalszego porozumienia i uchwalenia zmian w dotychczasowej konstytucji.

Głównym argumentem, który przemówił do umysłów powściągniętych polityków austriackich stała się niewątpliwie groźba, że jeśli Austria sama nie unormuje swej wewnętrznej sytuacji, spowoduje to zupełną ruinę gospodarczą całego życia gospodarczego, a to w dalszym ciągu doprowadzić może do krwawego chaosu i do zupełnego zniszczenia samodzielnosci austriackiej. Groźba ta była bardzo poważna — i w jej obliczu też poszczególne stronnictwa austriackie zawróciły z dotychczasowej, błędnej drogi. W parlamencie rozpoczęły się rzeczowe rozmowy, które wreszcie w ubiegłą sobotę doprowadziły do ostatecznego uzyskania porozumienia w sprawie zmiany konstytucji.

Jak już to zaznaczyliśmy — nowe ustawy konstytucyjne są dalekie są jeszcze od doskonałości. Zarówno socjaliści, jak i stronnictwa centrowo-prawicowe nie chciały zupełnie ustąpić — i dlatego też niektóre bardzo ważne reformy konstytucyjne musiały być zaniechane. Naogół jednak stanowią nowo uchwalone zmiany bardzo ważny krok naprzód i wpływają na bezwzględnie na złagodzenie dotychczasowych tarć wewnętrznych.

Najpoważniejszą reformą jest przede wszystkim silne wzmocnienie władzy prezydenta republiki, który obecnie obok parlamentu austriackiego będzie najbardziej wpływowym czynnikiem państwowym w Austrii. I tak przede wszystkim otrzymuje prezydent prawo rozwiązywania parlamentu, — dalej prawo wydawania dekretów, które w czasie nieobradowania parlamentu mają moc obowiązujących ustaw, — oraz wreszcie prawo powoływania rządu, który to przywilej przysługiwał do tej pory parlamentowi. Ponadto zaś prezydent wybierany ma być nie przez parlament, ale w drodze powszechnych wyborów.

Zmiany te posiadają — jak widzimy — bardzo doniosły charakter. I dlatego też — chociaż całość nowych ustaw konstytucyjnych nie usunęła wszystkich błędów, jakie zagrażały do tej pory pokojowej Austrii, — to jednak znaczenie powyższych obecnie uchwał każde mieć nadzieję, iż na tej drodze umożliwiona będzie w przyszłości zupełna pacyfikacja nastrojów austriackich. Skoro bowiem stronnictwa austriackie zmiały już raz platformę do wspólnego porozumienia, będzie można odnieść w drodze wzajemnych kompromisów regulować wszelkie sprawy wewnętrzne w Austrii. A to stwarza podstawę, na której życie wewnętrzne Austrii oprócz będzie się mogło w pokojowej formie, unikając wszelkich dotychczasowych tarć i askolliwych zamierzeń.

I dlatego też można obecnie spodziewać się, że rząd austriacki, korzystając z nowej pokojowej atmosfery, oraz

opierając się na wzmocnionej władzy prezydenta republiki — doprowadzi do rozbrojenia wszystkich bojówek partyjnych, które do tej pory wnosili jaknajwiększy ferment w Austrii. Skoro zaś złamane zostanie ostrze organizacji „Heimwehry“ i „Schutzbundu“ stanie Austria na zupełnie normalnej drodze, która pozwoli jej otrząsnąć się

z dotychczasowej depresji. Wówczas zaś będzie dla Austrii aktualna sprawa uzyskania nowej międzynarodowej pożyczki, która — po ostatnich wstrząsach — umożliwi obecnie republice austriackiej wejście na zupełnie spokojne tory intensywnej rozbudowy wewnętrznej.

Wł. Lich.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej konferuje z p. Bartlem.

Warszawa, 12. 12. (AW.) Jak się dowiadujemy P. Prezydent Rzeczypospolitej za pośrednictwem swego adjutanta mjr. Jurekiewicza zaprosił specjalnym listem b. premiera p. prof. Kazimierza Bartla na konferencję, która ma się odbyć w dniu 13. bm. przed południem na Zamku.

Łódź, 12. 12. (AW.) Jak się dowiadujemy b. premier prof. Bartel, wyjechał w dniu dzisiejszym poczłgiem nocnym do Warszawy, gdzie ma być przyjęty na konferencję przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu jutrzejszym.

— 0 —

Z ostatniej chwili.

P. Bartel u P. Prezydenta Rzplitej.
Warszawa, 13. 12. (AW.) Wczoraj skończyły się rozmowy P. Prezydenta Rzplitej z przedstawicielami ugrupowań sejmowych. „Dziś, jakkolwiek nie zapowiedziane oficjalnie, odbędzie się na Zamku dalsze narady już z osobistościami ze świata poza parlamentarnego. Komunikat o przebiegu rokowań sejmowania jest jutro w sobotę.

Warszawa, 13. 12. (AW.) Dziś o godzinie 10-tej przyjechał na Zamku b. premier p. Bartel, w charakterze mego zastępcy P. Prezydenta.

Minister Skarbu.

Warszawa, 13. 12. (AW.) Minister skarbu p. Matuzewski, który w ciągu ostatnich dni był niedysponowany, objął wczoraj urząd.

Nowy cykl wykładów p.p. ministrów.
Warszawa, 13. 12. (AW.) Zapowiedziany publiczny odczyt p. premiera Świątkiewicza, odbędzie się w sobotę, o godz. 5.30 w sali Filharmonii. Odczyt nosi tytuł: „Dwa dni w Sejmie“. Jak słychać, p. premier omówi na wstępie wykładem tenie przebieg ostatniego posiedzenia Sejmu, zakończającego uchwaleniem wniosku o wotum nieufności dla rządu. Jak słychać dalej, w najbliższym czasie spodziewane są odczyty poszczególnych ministrów. Odczyty premiera i ministrów organizowane są przez

sekretarza generalny B. E. Odczyty transmitowane będą przez radio.

22 komunistów przed sądem.
Warszawa, 13. 12. (AW.) W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces o działalność wyrotową. Gdy karetki więzienne stanęły przed gmachem sądu, grupa komunistów poczęła wznosić okrzyki przeciwpaństwowe. Policja zatrzymała 20 demonstrantów.

Odczyt o gruźlicy w Bojanowie.

Komitet „Dni Przeciwigruźliczych“ na miasto Bojanowo urządził w niedzielę, dn. 15. 12. bm. o godz. 9-mej wiecz. na sali Hotelu Centralnego odczyt z przeznaczeniem pod hasłem „walka z gruźlicą“, który wygłosi młody lekarz szpitala im. Karola Marcinkowskiego Pan Dr. Tempelwiler. Odczyt ten poświęcony jest szczególnie na popularyzację wśród szerokiego warstw ludności zasadniczych wiadomości o gruźlicy i konieczności jaknajwcześniejszej walki z tą chorobą społeczną, w celu zapobiegania o szerzeniu się tej groźnej choroby, na którą rokrocznie umiera w Polsce ok. 75.000 mieszkańców. Aby zapobiec dalszym skutkom gruźlicy potrzeba jest także obywatelowi wiadomość o tem niebezpieczeństwie, zatem obywatelom jest każdego obywatela wysłuchać powyższego odczytu. Wstęp bezpłatny.

Dalsze wybory do sejmików powiatowych.

Poznań, (AW.) Jak się dowiadujemy, wybory do sejmików powiatowych w Pleszewskim, Gostyńskim, i Sierzelińskim powiecie odbędą się w dniu 15 grudnia r. b. zaś w Jarocińskim powiecie dopiero w w dniu 22 grudnia r. b.

Pożar wielkiego młyna.

Poznań, 13. 12. (AW.) Wczoraj przed południem wybuchł groźny pożar w Gnieźnie w młynie parowym Leona Foltynowicza S. A. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej młyn spłonął doszczętnie. Opóźni skutkiem silnego wiatru przenosił się na dom mieszkalny, który stanął w płomieniach. Obiegają pogłoski, iż w czasie pożaru śmierć w ogniu poniosł jeden ze strażaków, drugi zaś doznał ciężkich ran od oparzenia i złamał nogę. Istnieje podejrzenie, iż ogień został podłożony. Straty sięgają 100.000 zł.

Zatonięcie statku.

Gdańsk, 12. 12. (AW.) W pobliżu wyspy Gotland zatonał statek „Aegir“ wiozący 235 samochodów do Gdańska. Prawie cała załoga zdolała się uratować, przy pomocy aparatów rakietowych. Kapitan statku opuścił pokład w ostatniej niemal chwili. Cały ładunek pozostał na pokładzie statku.

Uśpienie i ograbienie ministrowej rumuńskiej.

Łódź, 12. 12. (AW.) „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj w podągu pośpiesznym między Stanisławowem a Kolomyją, została uśpiona środkami nasennym, a następnie ograbiona z licznych kosztowności i dokumentów, żona podsekretarza stanu w rumuńskim ministerstwie zdrowia, Branka Moldovan. — Uśpioną pasażerkę zauważył w przedziale konduktor i zaalarmował urząd ruchu oraz policję w Stanisławowie. W sprawie tej toczą się dochodzenia.

Łódź, 13. 12. W sprawie ograbienia wiceministrowej rumuńskiej p. Moldovan podają, że nieznany sprawca zabrał jej poza dokumentami, osobistymi

pigułares z czterema sznurami pereł, dwoma pierścieniami, jednym z „płytynowym brylantem, drugim złotym w brylantami oraz jedną kopertę, zawierającą 780 złotych i 8.500 lei rumuńskich.

Lot zakończony statkiem i koleją.

Paryż, (A. W.) Przyjazd sowieckich lotników, załogi samolotu „Kraj Sowietów“, przeszedł prawie zupełnie niespostrzeżenie. Lotnicy sowieccy dokonali swó raid w Nowym Jorku i przybyli do Europy na parostatku. Samolot ich w stanie rozbitym nadejście niebawem do portu w Hawrze. Lotnicy udają się do Berlina, a stamtąd via Warszawa do Moskwy.

Tajemnicza zapowiedź.

Londyn, (AW) „Daily Mail“ w sposób niecierpliwie tajemniczy zapowiada, iż w niedługim czasie Anglia ma być widownią wielkiego procesu politycznego. Proces ten będzie podobno największym ze wszystkich rozpraw, jakie się odbyły w ciągu ostatniego stulecia. Dziennik nie określa bliżej powodów i miejsca procesu, zaznacza jednak, iż może on wywołać poważne przegrupowanie powodując wystąpienie wybitnych osobistości politycznych z jednej z partij zaangażowanej w nieokreśloną bliżej aferę pieniężną.

Z różnych stron.

* Sowici i Turcja. Stambuł, (AW) Przybył tu sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Karachan. Po owacyjnych powitaniach udał się wycieczką w dalszą podróż do Anglii.

* Napad na żydów. Wiedeń, (AW.) Do kawiarni „Producten-Börse“ na zgrupowanie sionistów wstąpiła grupa heimwehrowców, uzbrojona w palki gumowe: Z okrzykiem „przez żydów!“, Heimwehrowcy rzucili się na żydów i zaczęli ich bić palkami. Kilku gości zostało tak ciężko rannych, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

** Zderzenie autobusu z tramwajem. W mieście Einfield (Anglia) nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem. 5 osób zostało zabitych, 26 zaś jest ciężko rannych.

Fantazje litewskie na temat Wilna.

Kowno, 12. 12. (AWL) Rozpowszechniane są tu fantastyczne pogłoski, jakoby w kołach rządowych polskich opracowany został z polecenia marszałka Piłsudskiego projekt autonomii ziem wileńskich przy

współdziale niektórych postoi z Wileńszczyzny. Pogłoski te twierdzą jakoby w Wilnie zwołany został stały sejm autonomiczny, przyczem obszar autonomiczny objąłby całą dawną Litwę Środkową.

Ostry protest Francji w Moskwie.

Berlin, 12. 12. Z Moskwy donoszą, iż francuski ambasador podjął w komisariacie spraw zagranicznych demarche i zapotrzebował przeciwko zbrojce na rzecz rządu sowieckiego, przeprowadzonej przez komunistów francus-

kich w szeregu armii.

Zbiórka ta, jak onegdaj doniosła triumfalnie „Humanité”, przyniosła dotychczas 40.000 dolarów.

—o—

Dezorganizacja przemysłu w czerwonej Rosji.

Ryga, 12. 12. (ATE) Pisma sowieckie zamieszczają liczne wiadomości o dezorganizacji w przemyśle sowieckim. Budowa wielkiej fabryki samochodów w Niżnim Nowgorodzie, miała być ukończona na jesień roku bieżącego przy pomocy Forda, jest wstrzymana. Zamaglowani do pracy w fabryce inżynierowie amerykańscy przybyli na czas z zagranicy, lecz okazało się, że niema dla nich nawet odpowiednich mieszkań, a budowa fabryki wskutek braku przygotowań technicznych może być ukończona dopiero w końcu roku przyszłego. W całym szere-

gu fabryk nastąpił gwałtowny spadek produkcji. Fabryka „Krasnaja Zwiezda” w Odesie wyprodukowała w ubiegłym kwartale zamiast 11.000 tylko 8.000 siewników. „Prawda” zaznacza, że jest to wywołane przede wszystkim upadkiem dyscypliny wśród robotników, gdyż codziennie około 500 robotników nie pojawia się do pracy. W fabryce „Krasnyj Gidypress” w Taganrogu ilość towarów niezdatnych do użytku z winy robotników stanowi 60 proc. produkcji.

—o—

Loterja państwowa.

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia II klasy 20-tej Polskiej Loterii Klasowej główn. wygrane padły na następujące numery: 40.000 zł na nr. 69.252, 10.000 zł na nr. 202.599.

Czuja Finlandja.

Przec z czerwonymi zdrajcami kraju.

Helsingfors (AWL) Wystąpienia antykomunistyczne w Finlandji nabierają coraz szerszego charakteru. W Tammerforsie, Abo i w innych miastach odbyły się wielkie demonstracje antykomunistyczne.

A u nas?

Znowu przykład skromności istotnie wielkiego człowieka.

Ernest Pezet, poseł z departamentu Morbihan, zaproponował, aby Jerzemu Clemenceau, jako „Ojcu zwycięstwa” przyznano pośmiertnie medal wojenny. W odpowiedzi na tę propozycję, poseł otrzymał od prezesa ministrów Tardieu, list, zawiadamiający go, że odznaczenie zaszczytne, któremu pragnąłby uczcić pamięć zmarłego męża stanu, nie może być przyznane, gdyż sprzeciwia się temu stanowczo rodzina Jerzego Clemenceau. Należy dodać, że Clemenceau był z zasady przeciwnikiem wszelkich orderów i odznaczeń tego rodzaju. Przeciwnikom orderów jest obecnie także francuski minister spraw zagranicznych, Aristide Briand.

„Rajskie” stosunki.

Ryga (ATE) Pisma sowieckie w dalszym ciągu notują liczne wypadki terroru przeciwsowieckiego w Z. S. S. R. W Uzbekistanie oddział Basmaczów urządził zbrojny napad na wieś w Kasanie pod Samarkandą. G. P. U. rozstrzelało 13-ku przestępców napadu. W Wołogdzie rozstrzelano włóczęgi na Romanowa, który zorganizował zbrojny napad na komunię rolną „Gromoboj”, zabijając dyrektora tej komuni. Skorbicjewa i innych komunistów. W Charkowie skazano na karę śmierci przewodcę powstańców Zubricza, który dopuścił się szeregu napa-

dów na instytucje sowieckie w okręgu charkowskim. We wsi Nadezdiwka, w okręgu Sumskim, skazano na rozstrzelanie dwu członków Kobylnika i Martoplasa, oskarżonych o zabójstwo milicjanta sowieckiego Wojnowa. We wsi Lusia w okręgu Sumskim zabito komunistę Szpaka. Sprawców zabójstwa włóczęgi, Diadczenko i Jermolenko, skazano na karę śmierci. W okręgu żytomierskim aresztowano kilkunastu członków antysowieckiej organizacji terrorystycznej, która zorganizowała 17-pięcioletni budynek sowieckich. We wsi Kamysewacy w okręgu artemowskim, śmiertelnie rannego prezesa komisji zbożowej, Apolonijka. Sprawcy zamachu zbiegli.

Chiny zawstydza Europę.

(KAP) Władze chińskie w Nankinie zabroniły wyświetlania całego szeregu filmów amerykańskich, zawierających demoralizującą treść, i odmówiły zezwolenia na występy tancerok rosyjskich, z powodu niedostatecznego ich stroju.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEEDA

gp) Dziś dnia 13. 12. 29 t. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	8,85
Funt angielski	43,32
Frank franc.	34,95
— szwajc.	172,45
Marka niem.	712,44
Goldenv. odciańskie	100 173,19

gp) Upadłość kaselskiej fabryki maszyn. Kaselska fabryka maszyn „Schless und Rossman Kasel-Bettenhausen” ogłosiła zawieszenie wypłat. W następstwie powyższego nastąpiła upadłość domu bankowego Florin und Sichel w Kasel. Upadłość tej znacznej firmy gospodarskiej ma duże znaczenie gospodarcze.

* Dyskonto w Austrii. Wiedeń. (AWL) Bank Narodowy Austriacki obniżył z dnem 7 bm. stopę dyskonta wekslowego z 8 na 7 i pół proc.

— Radzę panu odpowiadać w jego własnym interesie — warknął inżynier.
Teresa przełknęła ślinę i zaczęła zadawać Armstrongowi pytania, podobne do tych, które mu już zadał Carson. Zagadkowy osobnik odpowiadał lakonicznie, ani na chwilę nie spuszczał z pytającej osłoniętych okularami oczu. Nagle stało się coś dziwnego. Wzięci wyjął z kieszeni lewą ręką i przesunął nią po twarzy. Teresie wargi odmówiły posłuszeństwa. Urwała w środku zdania i z piersi jej wydobył się przejmujący krzyk. Armstrong wsunął zpowrotem do kieszeni swoją szczerzą rękę, podczas gdy Carson podbiegł do przerażonej dziewczyny.

— Zabierz go! — jęknęła. — Och!, zostawcie mnie sama!

— Ale...!
Ukryła twarz w dłoniach. Carson zwrócił się do oczekującego w czułej postawie więźnia.

— Czy to dom wariatów? — zapytał drwiąco tamten.

— Precz stąd — warknął Carson. — Jeszcze z tobą nie skończyłem.

— Ani ja z tobą — syknął domniemany morderca. — Zapłacisz mi za te zmiewagi.

— Precz! — ryknął Carson i ująwszy za ramię szczupłą postać więźnia, wypchnął go z izby.

W parę minut później zamknął się za nim drzwi magazynu. Carson otarł spoczone czoło. Był teraz przekonany bardziej niż kiedykolwiek, że Teresa widziała Armstronga nie po raz pierwszy. Jakże niesamowicie wzięty łaczyły tych dwoje! Dla czego widok sztucznej ręki doprowadził go do historycznego wybuchu? Dlaczego tak okropnie krzyknęła? Czuli, iż odwróciła coś, co miało jej zapieczętować wargi na zawsze — coś, co miało ścisły związek z ostrzeżeniem w formie uciętej ręki.

Czuł, że iś teraz do niej byłoby niedelikatnością, toteż spacerował po obozie w chaotycznym na-

Zbliżka i zdaleka.

* L. N. Genewa (AWL) Przewodniczący Rady Ligi Narodów poseł perski w Angorze Turugi Khat, jak donosi oficjalnie sekretariat generalny Ligi Narodów, zawiadomił, że Rada Ligi Narodów została zwołana na dzień 30 stycznia 1930 r. do Genewy.

** Zgon adwokata. W Wiedniu zmarł w 75-ym roku życia znany adwokat i słynny obrońca w sprawach karnych dr. Henryk Stöger.

** Bezbożnicy. Włno (AWL) Organizacja miejscowych bezwyznaniowców postanowiła domagać się urzędzenia w Włnie krematorium.

** Górnictwo angielskie. Londyn (AWL) Rząd zawarł nowy kompromis z właścicielami kopalni w sprawie nowej ustawy górniczej. Ustawa ta opiera się prawie w całości na wnioskach syndykatu właścicieli kopalni. Rząd postanowił m. in. że skrócenie pracy w kopalniach z 8 na 7 i pół godziny nie wejdzie w życie w kwietniu, jak to pierwotnie projektowano, lecz dopiero w lipcu, ewentualnie później.

* Trust łapowników. Moskwa. (AWL) W Dniepropietrowsku wykryto ogromne malwersacje i nadużycia przy budowie domów robotniczych. „Trust łapowników” działał już od dłuższego czasu. Aresztowano szereg kierowników robót.

** Zatonienie statku. W zatoce gaskońskiej zatonał włoski statek „Chieri”. Z załogi, liczącej 41 osób, zdołano wyratować tylko kapitana i pięciu marynarzy. Utrzymywali się oni przez kilka godzin na belkach, na wzburzonych falach morskich, dopóki nie zostali zauważeni przez pewien statek rybacki. Mimo kilkunastogodzinnych poszukiwań nie zdołano odnaleźć więcej robotników.

** Katastrofa w kopalni. W szybie „Szcześć Boże” koło Deutsch-Oth w Lotaryngii, 20 górników zostało zasypanych zwalami węgla. Katastrofa została spowodowana wybuchem ładunku dynamitowego, który był złożony przed pół godziną przez pracujących górników. Po długiej akcji ratunkowej zdołano wydobyć zaledwie zwłoki dwu zabitych i jednego rannego.

* 15 rozstrzelanych. Jak donoszą z Chabarowska, rozstrzelano 15 białogwardystów, którzy zostali wzięci do niewoli z bronią w ręku na terytor. chińskim. Między rozstrzelanymi znajduje się również znany tam rolnik Kuzniecowa.

* Miljonowe sprzeniewierzenie. Helsingfors. (AWL) Aresztowano tu, za sprzeniewierzenie 1 i pół miliona marek fińskich dyrektora Banku „Union” Lindgöla.

Humor polityczny.

Z „Myśli Narodowej”:

Powiadają, że nie mogą się porozumieć doszli już do japońscy politycy. Oto dyskusja polityczna:

— Jak się przedstawia panie ministrze, sytuacja polityczna kraju?

— Jako tako.

— Co nas czeka: republika czy monarchia?

— Ilo, Ilo.

— A co z Sejmem?

— Mango tango.

Z „Robotnika”:

— Jaki mamy obecnie rząd po upadku „rządu pułkowników”?

„Rząd poruczników”, ponieważ P. Prezydent poruczył ministrom dalsze sprawowanie funkcji do czasu powołania nowego rządu.

GEORGE GOODCHILD.

Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

43

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Nie — nie! krzyknęła przerażliwie
— Nie rozumiem.
— Och, co ja mówię? Przestaje panować nad nami. Naturalnie, jeżeli on jest wanny, to... to... Gdzie on teraz jest?

— W starej szopie, służącej za magazyn. Jest poproszt wściekły i grozi, że pociągnie mnie do odpowiedzialności sądowej jak tylko będzie wolny. Czy chciałabyś z nim pomówić? Jeżeli tak, każę go tu przyprowadzić.

Zadziwiała i po długiej chwili milczenia skinęła głową. Po wyjściu Carsona, wstała z wysiłkiem z fotelu i zaczęła krzącać wolno po izbie, przesuwając rękę po czołe, jakby oczekiwanie było dla niej niewyorną torturą.

— Boże! — szepnęła. — Jeżeli...
Nagle zabolęła ją rana. Postąpiła z trudem parę kroków i upadła zpowrotem na fotel. W parę minut później za drzwiami rozległ się odgłos kroków i wszedł Armstrong, eskortowany przez Carsona. Teresa podniosła głowę. Jej szeroko otwarte oczy przywarły do twarzy więźnia, a i tak blado policzki pokryły się jeszcze większą bladością.

Armstrong drgnął lekko. Udało mu się przybrać zewnętrznie pozory spokoju, choć z wykrzywionych rysów widać było, że wstrząsa nim wściekłość.

— Tu pani jest panna Dixon? — rzekł Carson.

— Sądze, że chciałabyś zadać panu kilka pytań.

— Jeszcze wam było mało! — odrzekł więzień.

— Czy ten idjotyzm ma się powtórzyć po raz drugi?

o „numeris clausus“ w praktyce stosowany
(o ironjo!), do Polaków,

13686 pism urzędowych o karę 10 zł.

Poznański „Nowy Kurjer” przyciąga ciekawy, a najpełniej autentyczny przykład biurokratycznych metod pracy w niektórych urzędach. W niewymienionej z nazwy miejscowości woj. poznańskiego, handlarz Wojciech Adler, miał sztyl nieprzepisowo umieszczony. Skazano go za to na 10 zł grzywny. Nim tę karę ściągnięto, Adler wywedrował dokąd i przepadł bez wieści. Wówczas zaczęła się pisanina. Starosta powiatowy rozesłał do innych starostw kurendy w których wzywa do odszukania Adlera i ściągnięcia z niego 10 zł. Po otrzymaniu tego wezwania, starostowie rozesłali odpowiednie okólniki do podwładnych sołtysów i przewodniczących obszarów dworskich. A teraz, dodaje „Nowy Kurjer” — trochę statystyki:

Województwo Poznańskie posiada 34 starostw a 6809 gmin i obszarów dworskich. Ilość kurend wydanych zatem za zbrodniarzem Adlerem wynosi 6.834. Ponieważ na tę kurendę każdy musi odpowiedzieć, więc puści się w ruch razem 13 686 pism urzędowych w pogoni za Adlerem. Każde pismo obejmuje pół arkusza litograficznego lub zapisanej treści; razem 6.843 arkuszy, arkusz po 3 grosze (bardzo tanio licząc), co razem kosztuje 205 zł 25 gr. I to jest sam papier tylko.

Ale do tego dochodzą jeszcze koperty, porto pocztowe, praca urzędnicza itd.

Żydowska ulica w Drohobyczu.

W prasie lwowskiej czytamy: „Chcąc uczcić pamięć zmarłego przed kilku dniami przewodcy sjonistów małopolskich dr. Reicha rabini żydowsy m. Drohobycza wszczęli akcję w kierunku przemianowania ulicy Szpitalnej, zamieszkałej wyłącznie przez Żydów na ulicę dr. Leona Reicha. Onegdaj zwrócił się prezes radnych polskich w Drohobycz dr. Kozicki do prezydium klubu radnych narodowości żydowskiej i składając im kondolencje zakomunikował że klub radnych polskich uchwalił jednogłośnie głosować na postępowaniu rady miejskiej Drohobycza za wnioskiem klubu żydowskiego. Ponieważ oba kluby posiadają bezwzględna większość w radzie, wniosek ten ma zapewnione szanse przejścia”.

Uznanie dla polskiego lotnictwa.

Niejednokrotnie zagranicą dawała wyraz swego najwyższego uznania dla sprawności naszej żeglugi powietrznej i dla polskich pilotów komunikacyjnych stawiając ich za wzór dla innych. W Wiedniu, gdzie koncentruje się międzynarod. ruch lotniczy z Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Włoch i t. d. i gdzie dolatują również samoloty polskie, utarło się w tamtejszym świecie lotniczym specjalne wyrażenie „Polenwetter”, na określenie złej pogody, w której ruch lotniczy zamiera a jedynie polskie samoloty komunikacyjne kursują normalnie. Obecnie sygnalizują z Wiednia znów podobny wypadek, który miał miejsce we wtorek, dnia 26. 11. W dniu tym z powodu silnej mgły, panującej nad Wiedniem, i nad całą okolicą, nie odleciał żaden samolot w żadnym kierunku (Praga Monachium, Budapeszt, Wenecja i t. d.) ani też do Wiednia nie przybył. Polskie płatowce natomiast prowadzone przez naszych pilotów, pp. Włodzimierza Klisza i Tadeusza Karpińskiego odbyły swą podróż zupełnie normalnie, przelatując poszczególne przedstawienie ściśle w czasie określonym rozkładem. Zarząd lotniska wiedeńskiego złożył P. L. L. „LOT” z tego powodu specjalne gratulacje.

Niezwyczajna choroba.

Od paru dni Wilno jest poruszone niezwykle sensacją. Przy ul. Tabarskiej nr. 3 zamieszkała przybyła niedawno z Wołynia 18-letnia dziewczyna, dotknięta nieznaną chorobą. Dziewczyna naogół sprawia wrażenie normalne, od czasu do czasu miewa dziwne ataki w czasie których brzech jej wzdyma się do niezwykle rozmiarów, poczem gwałtownie się kurczy, natomiast rozstraja się pierś. Podczas ataku takiego dziewczyna rzuca się i krzyczy. Zarówno dziewczyna jak i całe jej otoczenie wyrażają przekonanie, iż jest ona „opętana przez złego ducha”. Przed domem gdzie mieszka dziewczyna gromadzą się od rana do późnej nocy żądni ujżenia tak niezwyklego zjawiska.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Wstrzymanie emigracji robotników kopalnianych. Z uwagi na stan krajowego rynku pracy, w szczególności zaś na potrzeby górnictwa polskiego, Urząd Emigracyjny w porozumieniu z departamentem opieki społecznej Ministerstwa Pracy zarządził wstrzymanie emigracji na zasadzie zeznań imiennych dla robotników, zamieszkałych na terenie zagłębia węglowych, którzy kiedykolwiek uprzednio pracowali w górnictwie. Robotnikom takim nie będą wystawiane zaświadczenia na uzyskanie paszportów emigracyjnych. Zarządzenie powyższe nie dotyczy tych robotników, którzy mają emigrować do przedsiębiorstw zagranicznych: a) w których już byli zatrudnieni uprzednio, b) w których w chwili obecnej zatrudnieni są członkowie ich najbliższych rodzin. Fakty te stwierdzać mają odpowiednie urzędy na podstawie dokumentów, winnych korespondencji prywatnej itd.

Z Poznania.

P) Ciężki wypadek. W tych dniach na lotnisku w Ławicy w godzinach popołudniowych wykonywał lot ćwiczebny w wysokości 1.000 m. kapral-pilot: Laskowski. Po dokonaniu t. zw. Immelmanna, aparat położył się na plecach, poczem wpadł w korkociąg. Lotnik daremnie starał się o wyprowadzenie maszyny z korkociągu. Dopiero na wysokości 150 m. zdecydował się na wyskoczenie z aparatu. W ostatniej chwili spadochron otworzył się i w ten sposób lotnik zdołał się uratować. Jest to bardzo rzadki wypadek, ażeby w takiej wysokości spadochron jeszcze się otworzył. Aparat uległ rozbiciu.

P) Śmiertelne wypadki. Przy ul. Samarzewskiego 49. wyskoczył z okna czwartego piętra około 50-letni Stanisław Stefanek, z zawodu murarz. Nieszczęśliwy runął na bruk, odnosząc tak ciężkie obrażenia, iż śmierć nastąpiła na miejscu. Tragicznie zmarły był od szeregu miesięcy bez pracy, wskutek czego dostał

pomieszczenia zmniejszyć i usiłował już kilkakrotnie pozbawić się życia. — Po południu po godz. 19-tej wypadek mroźny krew w żyłach, zdarzył się przy ul. Skarbowej. Zatrudniona tam w domu pod liczbą 29. służąca Teodozja Biernatówna wypadła z okna drugiego piętra, ka... się bardzo ciężko. Bezprzytomną przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie zmarła wśród strasznych cierpień.

P) Sensacyjna a...owanie. Żywe poruszenie wywołało tu aresztowanie kontrolera sanitarnego miejskiego urzędu bezpieczeństwa publicznego, Rafałkowskiego, stojącego pod zarzutem wymuszania i fałszowania kwitów.

P) Salon automobiliowy, organizowany przez Międzynarodową Wystawę Komunikacyjną w Poznaniu otwarty będzie w czasie od 20. czerwca do 13. lipca 1930 roku.

Z Warszawy.

W) Marszałek Piłsudski a przesilenie. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, marszałek Piłsudski z zainteresowaniem śledzi przebieg w łazeniach na terenie polityki wewnętrznej. O ostatnich wypadkach informuje Marszałka Piłsudskiego płk. Ślawek.

W) Posiedzenia klubów sejmowych. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, posiedzenia poszczególnych klubów sejmowych odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu, tymczasem odbywać się będą tylko posiedzenia prezydium klubów.

W) Następca Roji. Na miejsce posła gen. Roji ze Stron. Chłopskiego wejdzie do Sejmu adwokat Czernicki z Zamościa.

W) Przygotowania do Pow. Wystawy Krajowej.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu warszawskiego omawiano powyżej przed kilku laty projekt zorganizowania w Warszawie Powszechnej Wystawy Krajowej. Terenem dla takiej wystawy ma być Saska Kępa.

W) Masowe redukcje pracowników. W związku z trwającym kryzysem w przemyśle metalowym szeregi fabryk przeprowadziło daleko idącą redukcję pracowników. W ostatnich dniach fabryki: Budowy Parowozów i Borman Szwede zredukowały około 120 robotników. W wielu innych fabrykach ograniczono tygodniową pracę do 5 dni w tygodniu. Z powodu zbliżającego się końca sezonu budowlanego redukuje z dni 14. b. m. Elektrownia Warszawska 140 robotników zajętych przy budowie nowych oddziałów maszyn.

ROZMAITOŚCI.

(—) Oryginalny list „Do Pana Boga”. Na obitym niedawno w Manchester dorocznym zjeździe psychiatrów demonstrowany był oryginalny list, pisanym do Pana Boga przez pewną pacjentkę jednego z londyńskich zakładów dla obłąkanych. „List” ten obejmuje zgórą tysiąc słów, wyszytych zupełnie ręcznie na kawałku płótna. Autorka niezwyklego listu pracowała nad nim przeszło rok, przyczem czyniła to leżąc w łóżku i pod przykryciem, aby dozwolonym nie przeleżeł jej oryginalnej korespondencji.

(—) Wynalazek dla przyszłości. Wysoko, w próżni, wśród ciemnej nocy, zrybuje aeroplan. Nagle lotnik przysiska guzik swego radio-aparatu gdzieś pod nim, w głębi, w odległości kilkunastu kilometrów zapala się oślepiająca jasnością oaza światła. To lotnisko. Po chwili już samolot bezpiecznie ląduje na rzęście oświetlonym aerodromie. Tym oto wynalazkiem wzbogacił dziedzinę radiotechniki polski amerykański inżynier. Aparat pilota, pracujący na tej samej falie, co odbiornik lotniska, jest połączony z instalacją elektryczną tej przysłany w drodze iskrowej, a poświecenie guzika stacji nadawczej wywołuje na aerodromie nie drgania dźwiękowe, lecz prąd elektryczny, rozpraszający powodzią światła ciemność nocy.

(—) Człowiek jako radio-stacja. Słynny francuski neurolog, dr. Montauze, skonstruował u ludzi zdolność wysłania w przestrzeń fal, bardzo podobnych do fal radiowych długości 22—45 m. Fale te zarejestrowane przez specjalnie zbudowane, niezmiernie czułe aparaty radiotechniczne, dadzą z pewnością klucz do zagadki zjawisk elektromagnetycznych, ujawniających się w ciele ludzkim i stanowiących w dzień dzisiejszy nietykalne „tabu” wiedzy tajemnej.

Humor i satyra.

Pytanie i odpowiedź.

Raz prosił synek ojca, by mu wytłumaczyć, co to „zegarek z roczną gwarancją” ma znaczyć. — To znaczy, moje dziecko, taki sprawa final że będziesz zegarmistrza cały rok przeklinał.

U chorego.

Makagigera okradziono. Makagiger się wyszychał, Makagiger leży chory. Doktor obmacał i opukał i stoi nad nim i medytuje.

— Oj, kochany panie konsyljarzu — powiódł Makagiger — coym ja za to dał, żeby pan konsyljarz nie był w tej chwili konsyljarzem, a tylko złodziejem, co mnie w zeszłym tygodniu okradł.

— Co też panu po głowie chodzi, panie Makagiger? — mówi, śmiejąc się lekarz — Skąd to zyczysz?

— Bo wtedy wiedziałby pan napewno, co mi zrobił, a tak to ja widzę z pańskiego oblicza, że pan nie wie, co i ja.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majowski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Strał.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

†
Dnia 12 bm. o godz. 5 rano zmarła po ciężkich cierpieniach, opoźniona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza córka śp.

Cecylja Marciniakówna

przeżywszy lat 20. O czem donosi wszystkim krewnym i znajomym stroskana

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu z domu żałoby w Lesznie przy ul. Kościelnej nr. 13

†
Dnia 11 bm. zmarła członkini Żywego Różańca z róży 97 śp.

Jadwiga Jedraszky

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3 z Zakładu św. Józefa ul. Osiecka. O liczny udział w pogrzebie prosi
Zarząd Żywego Różańca w Lesznie.

†
Dnia 12 bm. zmarła drużna naszego Stowarzyszenia śp.

Cecylja Marciniakówna

w 20 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu z domu żałoby Kościelna 13. O liczny udział członków w pogrzebie prosi
Zarząd Tow. Młodych Polek w Lesznie.

W środę, dnia 18 grudnia br. odbędzie się

licytacja

na salę p. Kowalewicz w Lipie Nowem na drewno użytkowe i opałowe. Sprzedawcą będzie drewno użytkowe z posuszu leśnictwa Błotkowskiego i Wilkowskiego, w tem brzoza i sosna, drewno opałowe z posuszu leśnictwa Błotkowskiego i Wyderowskiego, z zrębów oddz. 22, leśnictwa Wyderowskiego, oraz z rębów oddz. 69, leśnictwa Wilkowskiego. Początek o godz. 9,30.

NADLEŚNICZY PAŃSTWOWY.

Karty wizytowe
w różnych wielkościach i deseniach
wykonuje
Drukarnia Leszczyńska sp. z o.o.
Leszno, ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Piękne podarki gwiazdkowe

serwisy kawowe i obiadowe, lampy, garnki kam., emaljowe i żelazne, wanny i wiadra ocynkowane po znanym niskich cenach poleć

St. Jaekel, Leszno, Rynek 20

Świerki - Choinki

gwiazdkowe — w wszelkiej wielkości do starczy w dom

F. Aleksandrowicz - Leszno

Poplińskiego 1.

Licytacja

na drewno opałowe oraz porządkowe

dębina i jesion — odbędzie się we wtorek 17. grudnia o godz. 9-tej rano

w Zaborowie na sali pana Spychały

Majętność Zaborowo.

Pp. Borysławskiemi, Misiakowi i Skopowskiemu — w odpowiedzi.

W „Głosie Leszczyńskim” z dn. 19. 12. 1928, Nr. 282 zamieścił p. Borysławski interpretację orzeczenia sądu honorowego z 9. 11. 28, zaś pp. Misiak i Skopowski opublikowali protokół jednostronny, spisany nieprawie przeze mnie. W międzyczasie jeden fragment owego protokołu stał się przedmiotem rozprawy sądowej. Z tego powodu odpowiedź na emulację powyższe może okazać się nieaktualna. — Zarówno interpretacja p. Borysławskiego, jak protokół jednostronny kolidują z postanowieniami Kodeksu Honorowego. I tak:

1. Dn. 11. 10. 28. p. Szczygłowski posłał do mnie sekwentów w osobach pp. Misiaka i Skopowskiego z pozwem rekompensacji zniewagi. Sekundanci zgłosili się u mnie mieszkaniu o godz. 14, a ponieważ wówczas nie byłem obowiązany lekceżyć w szkole, przeto pozostawiłem im bilety na bilecie p. Skopowskiego zamieściłem notatkę następującą: „W sprawie Szczygłowski oczekujemy jutro godz. 21.15 w Hotelu Polskim”. Zadanych innych wyznań ani podpisów. Przed odczytaniem owego biletu zwróciłem się przedmiotem z samym tylko p. Misiakiem, a gdy dał do zrozumienia, że on jest sekundantem, przerwałem z nim rozmowę i zająłem stanowisko oficjalne. — Natychmiast poprosiłem na sekundantów pp. komisarzy Horodki i prof. Jezierskiego, oraz zaprosiłem ich do siebie na konferencję dn. 12. 10. 28, na godz. 17. Moi sekundanci, po dokładnym zapoznaniu się z biletami sekundantów, po dokładnym rozważeniu przepisów K. H. ustalili a) pp. Skopowski i Misiak byli tylko jeden raz u Misiaka, nie zastali mnie w domu; po myśli §§ 72, 76, 78 K. H. winni byli pozostawić list z oznaczeniem miejsca i czasu przybycia; tego nie uczynili, ani powołując się na to, że swoją pierwszą wizytę uważali za ostatnią, albowiem odrazu wyznaczyli termin i miejsce spotkania. b) Należy zatem oczekiwać powtórnego ich przybycia do godz. 19, gdyż wtedy miały już przelęgować się do godz. 20. c) Ponieważ o godz. 19. nie nastąpiło ich przybycia, przeto p. Misiak i Skopowski nie mieli prawa spisać protokołu jednostronnego, gdyż nie byli na miejscu. — Zarówno interpretacja p. Borysławskiego, jak protokół jednostronny kolidują z postanowieniami Kodeksu Honorowego. I tak:

2. Postąpiłem, jak mi zalecono i odrzuciłem wyzwanie względów formalnych, nie kwestionując jednak honoru p. Szczygłowskiego. Pp. Skopowski i Misiak byli decyzyjnie zaskoczeni, lecz nie spisać protokołu jednostronnego, gdyż nie przysłali mi do 24 godzin, jak to określa § 72 K. H. Sekundanci bowiem mają prawo spisać protokół jednostronny tylko do 24 godz. po odrzuceniu wyzwania. Po upływie 24 godz. prawo to traci. Protokół jednostronny nie został spisany, wobec czego uznalem sprawę za nieaktualną.

3. Ponieważ wyzwanie odrzuciłem, a protokół nie został przepisany, czasokres spisywania, przeto zarządziłem, aby p. Szczygłowski, pp. Skopowski i Misiak, którzy nie przysłali mi do 24 godzin, jak to określa § 72 K. H. Sekundanci bowiem mają prawo spisać protokół jednostronny tylko do 24 godz. po odrzuceniu wyzwania. Po upływie 24 godz. prawo to traci. Protokół jednostronny nie został spisany, wobec czego uznalem sprawę za nieaktualną.

nich swojej sprawy honorowej. — Winna więc obiektywnie być przedewszystkiem zbadana sprawa, czy p. Szczygłowski można uważać za honorowego i czy ten samem on może należeć do korpusu oficera. Albowiem sami sekundanci jego, nie byli pewni, czy ich wyzwanie było zgodne z przepisami kodeksu, a panu Szczygłowskiemu nie tylko to było wiadome, lecz sam to oświadczył wobec komisarzy Horodki, i to dnia 13. 2. 1928.

4. Teraz rozpoczyna się swoista i pieczna w kodeksie procedura kunktatorska, celem ratowania honoru pp. Misiaka i Skopowskiego. I tak: Dn. 14. 10. 28. pp. Skopowski i Misiak przychodzą do mnie w strojach wizytowych i proszą mnie, bym dozwolił zgodzić się na wznowienie sprawy przed sądem oficera. Ponieważ cała ta sprawa przestała dla mnie być aktualna, przeto po namyśle odrzuciłem prośbę tych panów. Wobec tego za radą p. Szczygłowskiego udają się oni do Sądu Oficera, który po radzie, jakby nie istniały wyrażne w tym względzie przepisy kodeksu. Sad ofic. zaleca panu Szczygłowskiemu, by zorganizował Obywatelski Sad Rozjemczy, który ma zbadać winę pp. Skopowskiego i Misiaka. Miał to być zatem sąd nad sekundantami i — co podkreślam — pp. Misiak i Skopowski musieli poddać się temu sądowi. Ponieważ miał to być sąd nad sekundantami, przeto p. Szczygłowski winien był sam drogą pisemną lub przez nowo wyznaczonych zastępców wręczyć mi kopie owego pisma sądu oficera, oraz wezwać do współorganizowania Sądu Rozjemczego — zastępcy obu stron winni byli organizację przeprowadzić. Tymczasem p. Szczygłowski przysłał do mnie ponownie pp. Misiaka i Skopowskiego. Panowie ci dn. 25. 10. 28, zostawiają u mnie bilety z notatką na bilecie p. Skopowskiego, która publikuje in extenso: Szanownemu Panu Profesorowi komunikujemy, że wobec odrzucenia przez Pana Profesora poddania się uchwale wojsk. S. Of. otrzymał klient nasz p. S. polecenie, oddania sprawy cywilnemu sądowi rozjemczemu. Wobec powyższego prosimy Pana Profesora o podanie ze swej strony dwóch panów jako sędziów, którzy będą łaskawi skomunikować się z p. mec. Wstawskim, by tworzył rozjemczy sąd. — Leszno, 25. 10. 1928. — Podkreślam: W nieznanym mi kierunku celu została decyzyja sądu ofic. poddana takiej formie proceduralnej, która nie jest dopuszczalna i za którą p. Szczygłowski — jako oficer rezerwy — odpowie w sposób ustawowy. Zlecił bowiem prowadzenie pertraktacji o tworzenie sądu nad swoimi sekundantami. — Właśnie tymie sekundantom, co mnie wprowadziło w błąd: pp. Skopowski i Misiak nie mieli prawa osobiste zbiegać o tworzenie sądu rozjemczego, gdyż byli stroną, обвинioną w tym wypadku i winni to być czynić sam p. Szczygłowski lub upoważniony przez niego zastępca. Ponadto zatajono przede mną istotę i cel owego sądu, a w szczególności fakt, że ów sąd winien zbadać winę sekundantów: pp. Misiaka i Skopowskiego; zaś treść i tenor pisma pp. Misiaka i Skopowskiego wskazywały, że tu ma się badać sprawę między mną a p. Szczygłowskim. Nie podano mi również ani kopii pisma Sądu Of. ani treści owego pisma mi nie odczytano. Dopatrywałem się zatem w całym postępowaniu pewnych niejasności, a po bliższym poznanu szczegółów uznałem, że w tej kwestii postępowanie pp. Szczygłowskiego za przekroczenie zasad honorowych w toku pertraktacji honorowych. Nie reagowałem zatem na pismo tych panów, natomiast zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami oczekiwałem pisma lub osobistego zgłoszenia się p. Wstawskiego. Pan Wstawski nie był jednak u mnie ani razu, żadnego też pisma od niego nie otrzymałem. Podkreślam ten fakt, gdyż on ilustruje rolę pana Wstawskiego. — Sprawa tworzenia sądu rozjemczego została zatem odrzuć postawiona na takiej płaszczyźnie, by nie dopuścić do jej wykonania. — Natomiast dnia 28. 10. 28. pp. Skopowski i Misiak przysłali mi przez posłańca... protokół jednostronny, ponieważ nie reagowałem na ich bilet z 25. 10. 1928.

5. Na skutek otrzymania owego protokołu doszło do zorganizowania Sądu Honorowego, którego superarbitrem wybrany został p. Borysławski. Natomiast teraz tylko do kładnie zbadać sprawę i wszystkie szczegóły, a byłoby się okazało, że postępowanie moje było całkowicie zgodne z przepisami Kodeksu Hon. Lecz sędziowie strony przeciwnie nie respektowali postanowień K. H. wobec czego dwaj sędziowie z mojej strony złożyli mandaty. Ostatecznie sąd hon. opierał się na arytmetycznej większości

p. superarbitra Borysławskiego — nie zbadał szczegółów, nie przesłuchał stron i nie przeprowadził przewodu sądowego, a nawet wogóle nie wnikał bliżej w istotę rzeczy, lecz bez zbadania... zatwierdził protokół jednostronny. Sad wydał orzeczenie, jednak — co na szczególne podkreślenie zasługuje — nie podał uzasadnienia, skutkiem czego to orzeczenie jest sprzeczne z § 171 K. H., a tem samem podpada pod art. 176 kodeksu, a zatem nie jest ważne. — Jak się okazuje, sąd hon. nie znał nietylko sprawy, o której wyrokował, ale nie znał nawet przepisów kodeksu, mimo iż decydującą rolę odgrywał w sądzie p. Dąbrowski, major 55 p. p.

6. Na takie załatwienie sprawy przez sąd honorowy, a raczej przez jego większość arytmetyczną, moi sekundanci, pp. prof. Wadowski i inspektor Szkości spisał protokół, w którym między innymi stwierdził, co następuje: „Wobec świadomego i tendencyjnego łamania kodeksu honorowego przez stronę przeciwną i większość sądu honorowego oświadcza się: Stwierdza się, iż wyzwanie p. Misiaka przez pp. Misiaka i Skopowskiego nie odpowiadało sposobowi i formie, określonym w §§ 76, 77 i 78 K. H., wobec czego p. Misiak na podstawie § 91 miał prawo odrzucić wyzwanie, co też uczynił. — Stwierdza się, że protokół jednostronny, spisany na prof. Misiaka przez pp. Misiaka i prof. Skopowskiego nie ma żadnego znaczenia ani merytorycznego ani formalnego i łamie przepisy Kod. Hon. Protokół jednostronny winien być spisany natychmiast, a najpóźniej do 48 godzin, ten zaś został zredagowany... aż w 18 dni po fakcie obrazu, co komentary nie wymaga. — Stwierdza się na podstawie §§ 76, 77, 78, 98, 99, 157 i 224, że pp. Misiak i Skopowski nie postąpili przy wyzywaniu w myśl zasad Kodeksu Honorowego, wobec czego spisujać protokół, dopuścił się dalszego łamania kodeksu. — Stwierdza się, że uchwała Sądu honorowego, uznająca w dniu 9. 11. 1928, że pp. Misiak i Skopowski mieli prawo do spisanego protokołu jednostronnego na p. Misiaka — jest świadomym i tendencyjnym złamaniem Kodeksu Honorowego. — Wobec powyższych faktów stwierdza się wreszcie, że orzeczenie Sądu honorowego z dn. 9. 11. 1928, nie jest zgodne z postanowieniami kodeksu honorowego, a zatem w myśl § 176. K. H. powyższe orzeczenie nie może być uważane za postanowienie i orzeczenie Sądu honorowego. Wobec niesprawiedliwego i stronniczego orzeczenia sądu honor., skierowanego niezgodnie z postanowieniami kodeksu honor., przeze p. prof. M. Misiaka, podpisani czują się w obowiązku honorowym — dla złozenia świadectwa prawdziwe — wręczyć powyższy protokół panu Misiakowi. — Kopie protokołu przesyła się równocześnie pp. Adamowi Misiakowi i prof. Adamowi Skopowskiemu — celem zająć stanowiska w przedmiocie 24 godz. od chwili otrzymania. — Leszno, 18. listop. 1928. Podpisał: (—) Szkości, (—) Wadowski.

7. Zamierzam, że ów protokół został odesłany listem poleconym pod adresem pp. Misiaka i Skopowskiego na ręce p. Adama Misiaka. Protokół taki, który zarzuca oficerom rezerwy złamanie postanowień kodeksu honorowego, a więc czynu dishonorowego, jest ciężką zniezwagą. Pp. Skopowski i Misiak nie znaleźli odwagi, by wyrazić z tego honorowe konsekwencje i ani nie wysłał sekundantów, ani nie wyznaczył podpisanych na protokół sekurów sądowej. A zatem od dnia 18. listopada 1928 istnieje pisemny dowód, że grupa osób postawiła pp. Skopowskiemu i Misiakowi ciężki zarzut złamania kodeksu honorowego, istnieje zaś równocześnie dowód, że ci panowie z tego zarzutu nie wyciągnęli konsekwencji.

Syntetyzując moją odpowiedź, pod adresem pp. Borysławskiego, Misiaka i Skopowskiego, stwierdzam, że poza pp. prof. Wadowskim i insp. Szkości podpisał protokół z 18. 11. 1928 także b. adiutor sądu honor. pp. Kornicki i Lachendro, zaś ostatnia, lecz identyczna opinia złożył p. sen. b. sędzią p. Horodki. Zatem orzeczenie umiast tylko dwaj głosujący za nim pp. Borysławski i major Dąbrowski, zaś 5 osób, mających dokładniej sprawę, oświadczenie, że postępowanie pp. Misiaka i Skopowskiego, oraz decyzyja pp. Borysławskiego i majora Dąbrowskiego jest tendencyjnym złamaniem kodeksu honorowego. Do powyższych oświadczeń ja nie mam nic do dodania. — Oczekuję odpowiedzi na ten miejsc do 24 godzin. Leszno, dnia 12. grudnia 1929 r.

Misiak Michał

Kinoteatr „IMPERIA” (Hotel Polski)

Dziś w piątek uroczysta premiera najnowszego i najwspanialszego arcydzieła Polski

ZDZIA NA DZIEŃ

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

RADJO-ODBIORNIKI

Philips - Telefunken - Marconi
oraz inne fabrykaty, również wszelki sort
radjowy polecam jako bardzo praktyczny
podarek gwiazdkowy

W. HEJNOWICZ - LESZNO

WOLNOŚCI 22.

TELEFON 74

WOLNOŚCI 22.

Jarmark w Osieczniena konie, bydło, świnię, towary kramne i produkty rolne
odbedzie sięwe wtorek, dnia 17. grudnia br.
Magistrat.**REGULAMINY PRACY**

poleca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

Modnie i elegancko

można się ubierać — nie wydawając wiele pieniędzy

w specjalnym

Magazynie Odzieży Męskiej i d'a Chłopców

M. PRZYBYLSKI

Leszno — ulica Dworcowa nr. 50.

Olbryzi wybór w płaszczach, futrach,
kurtkach, jupach, ubraniach i t. p.Dobre wykonanie i solidne materiały zapewniają
powodzenie firmy.**Wszelkie artykuły męskie**

w wielkim wyborze.

Ceny reklamowe i bezkonkurencyjne.

Przyjdź i kup a przekonasz się.

**Wszelkie
farmani ciężarowe**

zab. twia

Dziubałka, Gołaszyn 19.

CHOINKIMarcin Przybylski,
B. Jagowo-żożn. O. Rodowa 85

Dobre prosperu sę
SKŁAD WĘGLI
nawozów s. linczych i t. d. z
bocznicą kol. i wagą wozową,
który istnieje od 100 lat, obszer-
ne budynki, przy tem 8 móg
terenu, z powodu słabych
różni, sprzedaż przy wpla-
cie od 20 000 zł ewent. wy-
wierdzą na kilka lat Adres.
w Łazie eksp. „Głosu”.

KINO PALACE - LesznoDziś w piątek i w dni następne potężne dzieło produkcji mieszanej an-
gielsko-hispańsko-francuskiej, które zachwyci i oczaruje swą treścią potęgą
z miejsca aż do końca wszystkich p. t.**Trujące Usta**

w 12 aktach — 3.500 metrów

Dramat kobiety, którą napiętnowało przeznaczenie. Według głośnej powieści
La Venenosa. — Realizacja: Roger De Lion. Scenariusz: wspaniale bogaty
i ujm. conv. W rolach głównych: najpiękniejsza zywiołowa Hiszpanka
RAQUEL MELLER, bohater filmu „Variété” **WARWICK WARD**,
SILVIO DE PEDRELLI tysiące statystów. Niebywały dotąd
rozmiar różnolitej akcji tego dzieła, którego wykonanie pochłonięto
legendarną sumę 6.000.000 franków.
Specjalna ilustracja muzyczna. — Początek seansów o godz. 7 i 9 wiecz.
W niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9

GOSPODARZU!

Centralina Michałowskiego dokonu-
e endu, świnię nie chorują i tu-
czą się bez trudu. Dodawaj stę,
ne nie strasz tylko się wyboga-
dziej. Tylko Centralina Michałow-
skiego, z ta narodzona na P
W K. 1929 wielkim medalem i
dyplomem państwowym. Zasad
wszędzie tylko w oryginalnym opa-
kowaniu. Wystrzegaj się naśl-
townictw.

Pończochy

lmskie, dziewczęce, skarpety
tęsto, wełniste, tanio na za-
ównienia. Adres wskaże eksp.
„Głosu”.

Pokój słoneczny

br e umebłowany, natych-
miast lub później do wynajęcia
Leszno, Plac Dr. Metziga 23,
arter prawo.

Pokój

umebłowany, z elektr. oświetl.
od 1. 1. 1930 do wynajęcia.
Leszno, Plac Dr. Metziga 23,
li prawo lewo.

Mieszkanie

4 pokojowe, z łazienką i cen-
tralnym ogrzewaniem, od 1. 1.
1930 r., do wynajęcia. Gdzie?
wskaże eksp. „Głosu”.

Skład

kolonialny z wyrobami tytonio-
wymi, we większym mieście po-
wiatowej, z mieszkaniem, wzrost
od właściciela jest do wydzierża-
wienia, lub do sprzedania, nadaj-
ający się także na każde inne przed-
siębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuje
eksp. „Głosu”.

Skład

do wynajęcia. Jas, Leszno, ul.
Osiecka nr. 75.

Bacność!**Bacność!****Już czas pomyśleć
o zakupach gwiazdkowych**

Jeżeli chcesz się tanio ubrać, to spiesz do

A. Polewicza

Leszno, ulica Dworcowa nr. 1

tam kupisz najtaniej — bo skład bogato
zaopatrzony w ubrania męskie, smokingi,
płaszczki, jupy, płaszczki damskie, suknie**Artykuły męskie**

przybory wojskowe i urzędnicze

CENY SPECJALNIE ZNIŻONE

Przyjdź kupić a przekonasz się.

Proszę zważać na firmę!

KUPUJEMY

każdą ilość starego

OŁOWIU**Drukarnia Leszczyńska**

sp. z o. o.

LESZNO ulica Wolności 21

LESZNO

Najstosowniejse podarki gwiazdkowe

jak:

CZAPKI karakulowe, kremkowe i sylowe, **SKÓRKI**
na płaszczki, **FUTRA** i **SPODY**, **CZAPKI**, **KAPELUSZE**,
PARASOLE, **LASKI** i t. d.
po bardzo przystępnych cenach

Przy uregulowaniu gotówką udzielam **5% rabatu.****Fr. Makowski - Leszno - Wolności 3.**

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkien
powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego
względnie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Odświeżnik numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wieraz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamę 1 lam. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych,
dawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwo-
cowa. Smigleci: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rybnik:
Poniec: Stefański, katechizacja. Krobisz: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Suchoński, ulica
scielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnawa: J. Kociakowski, ulica
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałk-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemyśl: Matysiek. Brenna: Muszkieta Witewo, ul. Wolności
Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wólchowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: Rew. B. B. B.
Wrocław: Dulażyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. W. W. W.
Rynek Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętobród: Kos-
czyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska, Rynek.